

FORMACJA CIERPLIWEGO GŁOSICIELA KRÓLESTWA BOŻEGO NA PODSTAWIE HISTORII EWANGELIZACJI SAMARYTAN W PODWÓJNYM DZIELE ŚW. ŁUKASZA

1. WSTĘP: GŁOSZENIE KRÓLESTWA BOŻEGO DOMAGA SIĘ CIERPLIWOŚCI

Cierpliwość, to według słownikowej definicji, spokojne podejście do przykrych zdarzeń, szczególnie niemiłego cudzego postępowania. Cierpliwość (grec. μακροθυμία) jest w Nowym Testamencie cechą Boga i Jezusa. μακροθυμία jest określeniem czasu ściśle oznaczonego, w którym Bóg odstępuje od swojego gniewu i daje ludziom możliwość, aby się nawrócili i w ten sposób uniknęli kary Bożej a osiągnęli zbawienie¹. Święty Paweł poucza nas w katalogu cnót z Listu do Galatów, że cierpliwość jest owocem, tzn. darem Boga: „Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość (μακροθυμία) uprzejmość, dobroć, wierność” (Ga 5,22). I nie waha się przypominać chrześcijanom żyjącym w ówczesnej Europie, tzn. w Tesalonikach: „Prosimy was, bracia, upominajcie niekarnych, pocieszajcie małodusznych, przygarniajcie słabych, a dla wszystkich **bądźcie cierpliwi**” (μακροθυμεῖτε πρὸς πάντας! 1 Tes 5,14).

Święty Łukasz, autor dwóch nowotestamentowych ksiąg, wychowuje, formuje do postawy cierpliwości. Czyni to w specyficzny, narracyjny sposób, tzn. poprzez włączenie do swojego podwójnego dzieła materiału z tradycji, który opowiada o cierpliwości Jezusa w głoszeniu Królestwa Bożego Samarytanom. Przyjrzyjmy się tej Łukaszowej paranezie.

W centrum działalności Jezusa znajdowała się ἡ βασιλεία τοῦ θεοῦ – panowanie lub królestwo Boga – jak trafnie streszcza przesłanie Jezusa Mk 1,15. „Panowanie Boga – wyjaśnia Joachim Gnilka – oznacza Jego zdecydowane działanie zmierzające do zbawienia człowieka. (...) Dokona się ono w bliskiej już przyszłości, ale dokonuje się także już teraz. W działaniu i słowach Jezusa można już obecnie doświadczać zbawczych mocy przyszłej *basileia*, jej wyraźne, definitywne objawienie jeszcze się jednak nie dokonało. W swej modlitwie Jezus uczy uczniów prosić o przyjście królestwa (Mt 6,10 par.). Chodzi przy tym nie o jakieś stopniowe urzeczywistnianie się, o sukcesywne umacnianie się panowania Boga, lecz o jego przyszłe, definitywne pojawienie się (aoryst), którego może dokonać jeden Bóg”².

Jezus nie tylko zapowiadał przyszłe definitywne objawienie królestwa Bożego, lecz przyszłe królestwo Boże stało się odczuwalne i obecne w Nim samym, w Jego działaniu i słowach³. „Królestwo Boże to nic innego jak dar oczekiwanego eschatologicznego zbawienia, którego Jezus jest pośrednikiem”⁴. „Królestwo Boże to rzeczywistość definitywna

¹ Por. W.H. HOLLEANDER, «μακροθυμία», EWNT II, Stuttgart: Kohlhammer, 1981², s. 936-938.

² J. GNILKA, *Pierwsi chrześcijanie. Źródła i początki Kościoła*, Kraków: Wyd. „M”, 2004, s. 186.

³ Por. tamże, s. 190-191.

⁴ Tamże, s. 194.

i nieprzemijająca, definitywne zbawienie dla każdej jednostki i dla całej ludzkości, którego dokona kiedyś i już zaczyna dokonywać Bóg. (...) Jezus nie tylko zapowiadał nadejście królestwa Bożego. Ono było już w Nim wydarzeniem obejmującym Jego słowa, czyny i osobę⁵.

Nauka o królestwie Bożym stanowi główny temat orędzia Jezusa także w ewangelii Łk. U Łukasza królestwo Boże ma bardziej eschatologiczny charakter niż u pozostałych ewangelistów; łączy się ono ze zbawieniem. Dla uwydatnienia eschatologicznego aspektu królestwa Bożego w nauczaniu Jezusa Łukasz pominął prawdopodobnie Markowe przypowieści, które podkreślają aktualny, ziemski aspekt królestwa Bożego. Zostawił jedynie przypowieść o siewcy (8,4-15) wraz z jej wyjaśnieniem, aby uwydatnić potrzebę dobrego usposobienia i wiary u tych, którzy słuchają Jezusa. Teksty Łk uwydatniają eschatologiczny charakter królestwa Bożego (13,27-29; 14,15; 19,11; 22,16n) oraz jego przeznaczenie dla wszystkich⁶.

Poprzez czas ziemskiej działalności Jezusa ewangelista Łukasz spogląda także na swój czas. Eschatologiczna konieczność głoszenia orędzia Jezusa trwa nadal, także po zakończeniu ziemskiego Jego życia. Przez śmierć i zmartwychwstanie uczniowie otrzymali nowe wezwanie do głoszenia ewangelii – nie tylko w Izraelu, ale na całym świecie. Łukasz spogląda na czas Jezusa i pierwszych chrześcijan i w tej retrospekcji dostrzega w działalności Jezusa ważny i nieodzowny element – cierpliwość w dziele ewangelizacji, proklamowania królestwa Bożego. Tego uczy swoich adresatów, których formuje do bycia ewangelizatorami. Postaramy się to udowodnić, odwołując się do zawartych w podwójnym dziele Łukasza dwóch opowiadań o ewangelizacji Samarytan (Łk 9,51-56 i Dz 8,4-25). Zanim jednak sięgniemy po te teksty, konieczne jest sformułowanie trzech ważnych założeń, na których opierać się będą dalsze rozważania.

1.1 ŁUKASZ FORMUJE EWANGELIZATORA (C.M. MARTINIEGO KONCEPCJA EWANGELII KANONICZNYCH JAKO KOLEJNYCH ETAPÓW FORMACJI UCZNIA)

Kardynał Carlo Maria Martini, wybitny współczesny biblista, zwrócił uwagę na szczególną dynamikę drogi, którą odnaleźć możemy w czterech kanonicznych Ewangeliach⁷. Według Martiniego Ewangelie kryją w sobie, ukazują cztery etapy formacji ucznia Jezusa. W formacji tej istnieje określony proces pogłębiania osobistej relacji z Jezusem, jak również pewna dramaturgia w dążeniu do wiary w Jezusa. Nie jest to bynajmniej droga, która nie podlega kryzysom i niepowodzeniom. „Mistrz ciągle nawołuje ucznia, żeby poszedł za Nim i jednocześnie cierpliwie czeka na niego, mimo jego oporów i powolnego dojrzewania”⁸.

Według koncepcji Martiniego, na której chcemy się w naszych rozważaniach oprzeć, cztery Ewangelie odsłaniają cztery kolejne fazy w rozwoju wiary ucznia. Św. Marek pisze

⁵ Tamże, s. 210.

⁶ S. MĘDALA, «Czas Jezusa. Ewangelia według św. Łukasza», w: *Ewangelie synoptyczne* [WMWKB 8], red. tenże, Warszawa: Wyd UKSW, 2006, s. 278.

⁷ Refleksje powyższe na podstawie: D. DZIADON, «Ewangelie jako podręczniki inicjacji chrześcijańskiej według kard. C.M. Martiniego», w: *Prorok potężny czynem i słowem. Prace ofiarowane księdzu Prof. Józefowi Kudasiewiczowi z okazji 70. rocznicy urodzin*, red. B. Szier-Kramarek, G. Kramarek, K. Mielcarek, Lublin: Wyd. B&G, 1997, s. 279-293. Por. K. WONS, *Uwierzyć Jezusowi. Rekolekcje ze św. Markiem opatrzone wprowadzeniem do dynamiki lectio divina*, Kraków: Salwator, 2004, s. 8.

⁸ Tamże, s. 9-10.

swoje dzieło do tych, którym brak wiary, którzy wykazują niedojrzałość lub dopiero mają rozpocząć drogę z Jezusem. Stąd w Ewangelii Marka wszystko zmierza do tego, aby uczeń poznał Jezusa, aby nawiązał z Nim żywą, osobową relację, aby dokonał wyboru Jezusa w swoim życiu. Droga formacji, którą proponuje Ewangelia św. Marka dotyczy samej istoty chrześcijańskiego powołania: wejścia w osobową relację z Jezusem, uwierzenia Mu, stanięcia po stronie Jezusa i trwania z Nim dokądkolwiek On ucznia poprowadzi.

Konsekwentnie Ewangelia według św. Mateusza adresowana jest – według prezentowanej tu koncepcji – do uczniów, którzy dopiero, co przyjęli Jezusa, dopiero uwierzyli w Niego. Dlatego uczeń z Ewangelii Mateusza to ten, który podjął już życie z Jezusem, idzie za Nim, ale jest bardzo kruchy w swojej wierze, ucząc się dopiero drogi wiary, zawierzenia Jezusowi pośród trudności, których wspólnota doświadcza od zewnątrz i wewnątrz⁹.

Ewangelista Łukasz – szczególnie nas interesujący – czyni w pierwszej swojej księdze krok dalej w kierunku pogłębienia wiary ucznia. Jego przesłanie kierowane jest do ewangelizatorów. Łukasz formuje swoim dziełem tych, którzy mają ewangelizować świat, a więc ukazywać Boga prawdziwego, jedynego w świecie, głosić Jego królestwo, w Chrystusie dostępne dla wszystkich. Łukasz pisze w dużej mierze do ochrzczonych spośród pogan, do pochodzących ze środowiska helleńskiego, tzw. etnochrześcijan.

Dla komplementarności prezentowanej koncepcji Martiniego dodajmy tylko, że Ewangelia św. Jana adresowana jest do ucznia, który wykazuje się dojrzałością w wierze. Wczytując się w czwartą Ewangelię widzimy, że pisze ją mistyk. Tworzy ją z zamiarem, aby uczeń Jezusa również sam stał się mistykiem, tzn. człowiekiem, który doświadcza łaski wejścia w tajemnicę wewnętrznej relacji z Bogiem, zażyłej przyjaźni z Chrystusem pośród codzienności. Relacja z Jezusem czyni go zdolnym do przyjęcia wszystkiego, co daje codzienność.

Ewangelia św. Łukasza jest dziełem zrodzonym z doświadczenia ewangelizacji, przywołując słowa i czyny Jezusa, porządkuje je w sposób służący formacji ewangelizatora¹⁰, głosiciela królestwa Bożego, które objawiło się w Jezusie z Nazaretu i które przez wiarę w Niego dostępne jest dla każdego człowieka. To pierwsza ważna teza dla podjętego przez nas tematu. Druga dotyczyć będzie właściwego spojrzenia na podwójne dzieło Łukasza i narzędzia interpretacyjnego, jakim jest metoda narracyjna.

1.2 ŁUKASZ WPISUJE TEOLOGIĘ RÓWNIŻ W NARRACJĘ (METODA NARRACYJNA ZASTOSOWANA W ANALIZIE PODWÓJNEGO DZIEŁA ŁUKASZA)

Pośród metod analizy literackiej, które w sposób owocny wykorzystywane są we współczesnych badaniach nad Biblią, coraz szersze zastosowania znajduje analiza narracyjna. Metoda ta traktuje tekst biblijny w sposób synchroniczny, co oznacza, że przedmiotem jej szczególnego zainteresowania jest tekst natchniony w jego ostatecznej postaci. Analiza narracyjna pozwala czytelnikowi odebrać pojedyncze sygnały, kompozycyjne ślady umieszczone przez autora w samym tekście, orientując w ten sposób interpretację czytelnika w kierunku zamierzonym przez autora. Analiza narracyjna pokazuje jak przez całą opowiadaną historię, tzn. przez całe dzieło autora, przewija się punkt widzenia narratora. Oznacza to, że nie tylko poszczególne opowiadania, ale także sposób prowadzenia narracji zawierać może w sobie ważne przesłanie autora. To spostrzeżenie jest decydujące

⁹ Ewangelia Mateusza, nazywana 'katechizmem' wiary, zbudowana jest na pięciu wielkich mowach Jezusa. Jezus objawia się w niej jako 'katecheta', który naucza początkujących i słabych w wierze.

¹⁰ Por. DZIADOŃ, «Ewangelie jako podręczniki inicjacji chrześcijańskiej według kard. C.M. Martiniego», s. 288.

dla podjętego przez nas tematu. Zajmując się bowiem tekstami z podwójnego dzieła Łukasza: Ewangelią i Dziejami Apostolskimi, wychodzimy jednocześnie z drugiego założenia (nie ma potrzeby by kolejny raz je uzasadniać, co do tego panuje dziś zasadnicza zgoda wśród nowotestamentalistów), że autor obydwu pism nowotestamentowych od samego początku opracowywał je jako jedno dzieło w dwóch częściach¹¹.

1.3 ŁUKASZ WYKORZYSTUJE MATERIAŁ WŁASNY O SAMARII I SAMARYTANACH

Trzecie spostrzeżenie dotyczy pochodzenia Łukaszkowych perykop o Samarii i Samarytanach¹². One, bowiem stanowią zasadniczy przedmiot podjętej tu analizy. Jest rzeczą udowodnioną, iż w narracji na temat pierwotnie nieskutecznej (Łk 9,51-56) a następnie zaskakująco owocnej ewangelizacji Samarytan (Dz 8,4-25) Łukasz wykorzystuje tzw. materiał własny (Sondergut)¹³. Informacja ta jest o tyle dla nas ważna, gdyż w oparciu o nią słusznie spodziewać się możemy, iż za sięgnięciem po te tradycje i ich przemysłane umiejscowienie w obydwu Łukaszkowych Księgach, kryć się może tymczasem nieznana nam jeszcze intencja ewangelisty. Dotarcie do niej to cel niniejszej analizy.

2. SAMARIA I SAMARYTANIE W PRZEKAZIE NOWEGO TESTAMENTU (J 4)

Najwięcej informacji o Samarytanach zawiera pośród pism nowotestamentalnych Ewangelia Jana w narracji o spotkaniu przy studni Jakuba (J 4). W Sychar, podczas rozmowy Jezusa z Samarytanką sformułowane zostały zasadnicze różnice pomiędzy Żydami i Samarytanami. Z tekstu Jana dowiadujemy się, że Samarytanie związani są z Żydami tą samą historią; czczą Mojżesza; wierzą w jedynego Boga, ale nie oddają mu chwały w Jerozolimie w tamtejszej świątyni, tylko na górze Garizim, położonej niedaleko Samarii; nie uczestnicząc w znacznej części powygnaniowej historii Izraela, rozwinęli własne tradycje, które traktowane były przez Żydów jako pogaństwo¹⁴.

Trudne posłannictwo Jezusa w odniesieniu do Samarytan przeanalizował niedawno H. Witczyk, zajmując się Janową perykopą o spotkaniu z Samarytanką¹⁵. Przy studni Jezus sam przełamał barierę wrogości dzielącą schizmatyczny judaizm Samarytan i ortodoksyjnych

¹¹ Dzieje Apostolskie są literacko ukształtowanym dziełem podobnie, jak Łk. Są nim nawet w większym stopniu, ponieważ Łukasz miał tu do dyspozycji nie tylko całościowe źródła, które połączył ze sobą w bloki. Miał do dyspozycji różnorodne pojedyncze informacje i opowiadania z różnych kręgów tradycji. Mógł w ten sposób z większą swobodą przedstawić obraz początkowej historii Kościoła. Por. U. WILCKENS, *Theologie des Neuen Testaments. Band I: Geschichte der urchristlichen Theologie. Teilband 4: Die Evangelien, die Apostelgeschichte, die Johannesbriefe, die Offenbarung und die Entstehung des Kanons*, Neukirchen-Vluyn: Neukirchener Verlag, 2005, s. 117.

¹² Tradycje odnoszące się do Samarytan zachowane w Ewangeli i Łukasza, ale także Jana są dowodem na to, że Jezus historyczny zainteresowany był sąsiadami Żydów i nie wykluczał ich ze zbawczej przestrzeni królestwa Bożego. „Łukaszkowy i Janowy przekaz o Samarytanach wskazują, iż Jezus nie przyszedł w zelotycznym zamknięciu tylko dla zbawienia Żydów, ale swoje do nich posłanie widział jako służbę dla zbawienia także innych. Samarytanie są ich pierwszymi przedstawicielami”. Por. T. SÖDING, *Jesus und die Kirche. Was sagt das Neue Testament*, Freiburg–Wien: Herder, 2007, s. 129.

¹³ Por. tamże, s. 127.

¹⁴ Por. J. ZANGENBERG, *Frühes Christentum in Samarien. Topographische und traditionsge-schichtliche Studien im Johannesevangelium* [TANZ 27], Tübingen–Basel: Francke, 1998. J.P. Meier («The historical Jesus and the Historical Samaritans. What can be said?» *Bib* 81:2000, s. 206) wymienia cztery zasadnicze cechy religijności Samarytan.

¹⁵ Por. H. WITCZYK, «Jezus przynosi ewangelię Samarii (J 4,1-42)» *VV* 10:2006, s. 115-137.

Żydów i zadał kłam przysłowiowej wyższości Żydów nad Samarytanami proponując działanie według zasad wzajemnie okazywanej sobie dobrej woli, a nie wrogości¹⁶. Perykopa daje zdaniem autora artykułu wgląd w proces rozwoju misji ewangelizacyjnej wśród Samarytan. Myśl ta zawarta jest w obietnicy dwóch darów. Pierwszym jest sam Jezus, Jego obecność i Jego aktualne nauczanie. Drugi dar to Duch Święty, który w przyszłości, po zmartwychwstaniu Jezusa, będzie interioryzował słowa Jezusa, orędzie Ewangelii utrwalonej i głoszonej przez Jego uczniów. Dopiero Ewangelia zawierająca w sobie także dar Ducha mogła stać się źródłem wiary w Zbawiciela świata, i to nie tylko Żydów, ale i Samarytan, a także wszystkich pozostałych ludów ziemi (pogan)” – konkluduje Witczyk¹⁷.

Dopowiedzmy za Thomasem Södingem, że tekst z J nie jest dowodem na historyczność misji Jezusa i jego uczniów pośród Samarytan przed Wielkanocą. Jest on raczej spojrzeniem w przyszłość na nadchodzącą – powielkanocną misję, w której uczniowie będą zbierać plony tam, gdzie nie siali (por. J 4,37). Söding stwierdza: „Jezus jest sam – także dla Jana ewangelisty (por. Mk 4,3-9) siewcą, który sieje Słowo Boże i tylko przez chwilowy pobyt i chwilową rozmowę z kobietą przy studni Jakuba rzucił ziarno późniejszej misji wśród Samarytan”¹⁸. „Janowa i Łukaszcza tradycja samarytańska są dowodem na to, że Jezus nie przyszedł tylko dla zbawienia Żydów, ale swoją misję do nich widział także jako zbawienie dla innych. Samarytanie są ich pierwszymi przedstawicielami” – uważa niemiecki egzegeta¹⁹.

3. ŁK 9,51-56: SAMARYTANIE ODRZUCAJĄCY JEZUSA I JEGO UCZNIÓW

„Studia historyczno-religioznawcze i archeologiczne na temat Samarii i Samarytan są względnie młode i różnorako dopiero w toku. Zastosowanie do pism Nowego Testamentu znalazły one do tej pory jedynie zarodkowo i aspektowo, dlatego przegląd dotychczasowych badań podejmujących temat Samarii i Samarytan u Łukasza odnosić się musi w sposób nieunikniony do kilku zaledwie prac” – stwierdza M. Böhm, autorka rzetelnej i znaczącej monografii na temat Samarii i Samarytan w podwójnym dziele Łukasza²⁰. Praca ta stanowić będzie zasadniczy punkt odniesienia podjętych w niniejszym artykule rozważań. Ewangelia Łukasza przekazuje nam trzy historie, których bohaterami są Samarytanie. W kolejności są to: Łk 9,51-56: epizod o odmowie kwatery w samarytańskiej wiosce²¹; Łk 10,30-35: opo-

¹⁶ Tamże, s. 125.

¹⁷ Tamże, s. 134.

¹⁸ T. SÖDING, *Jesus und die Kirche* 127. „Wersety 37-38 mogą być również czytane przez pryzmat czasów współczesnych ewangelistów, kiedy to cała ludność Samarii nawróciła się i przyjęła słowo Ewangelii. W tej perspektywie ‘inni’ to owi chrześcijanie ‘helleniści’, którzy Jezusową Ewangelię, którą On jako pierwszy rzucił na glebę ludzkich serc, głosili w Samarii (por. Dz 6,1; 9,29)”; zob. H. WITCZYK, *Jezus przynosi Ewangelię Samarii*, s. 134.

¹⁹ T. SÖDING, *Jesus und die Kirche*, s. 129.

²⁰ Por. M. BÖHM, *Samarien und die Samaritai bei Lukas. Eine Studie zum religionshistorischen und traditionsgehistorischen Hintergrund der lukanischen Samaritentexte und zu deren topographischer Verhaftung* [WUNT II/111], Tübingen: Mohr Siebeck, 1999, s. 8-9. Na stronach 9-30 zostały przedstawione i omówione prace powstałe w okresie od 1943 do 1995 roku.

²¹ Opowiadanie posiada historyczne podstawy, jest czymś więcej niż powielkanocną projekcją w czasy Jezusa. Por. F. BOVON, *Das Evangelium nach Lukas. 2. Teilband Lk 9,51-14,35* [EKK III/2], Neukirchen-Vluyn: Neukirchener Verlag, 1996, s. 24.

wiadanie o miłosiernym Samarytaninie; i Łk 17,11-19: historia o uzdrowieniu dziesięciu trędowatych zwana także historią o wdzięcznym Samarytaninie. Wszystkie trzy teksty pochodzą z własnego źródła Łukasza i należą do Łukaszonego opowiadania o podróży Jezusa do Jerozolimy (Łk 9,51–19,44)²². Interesuje nas historia z Łk 9.

Łk 9,51-56: ⁵¹ Gdy dopełnił się czas Jego wzięcia z *tego świata*, postanowił udać się do Jerozolimy ⁵² i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i przyszedli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by Mu przygotować pobyt. ⁵³ Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jerozolimy. ⁵⁴ Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: «Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich?» ⁵⁵ Lecz On odwróciwszy się zabronił im. ⁵⁶ I udali się do innego miasteczka.

Ważna dla podjętego przez nas tematu cierpliwości ewangelizatora perykopa znajduje się w newralgicznym miejscu narracji trzeciej Ewangelii²³. Tutaj bowiem rozpoczyna się droga Jezusa z Galilei do Jerozolimy, której ideę zapożycza Łukasz od ewangelisty Marka. Droga ta znajdzie swoje uwieńczenie – teologicznie rzecz ujmując – w *ἀνάληψις* – jak czytamy w wersecie 51. *ἀνάληψις* pochodzi od grec. czasownika *ἀναλαμβάνω* „wstępować”. U Łukasza wstępowanie Jezusa znajduje swój kulminacyjny punkt w Jego wniebowstąpieniu (por. Łk 24,51). Ale nie dotyczy jedynie tego momentu, dotyczy wszystkich etapów drogi Jezusa, którą zmierza On do Ojca. Wstępowanie dokonuje się przez życie, mękę, śmierć, pogrzeb, zmartwychwstanie i ostatecznie wniebowstąpienie. *ἀνάληψις* oznacza to wszystko razem – podkreśla komentując ten termin H. Langkammer²⁴.

To niezwykle ważny moment formacji ucznia Jezusa w narracji Łukasza. Tłumaczy on, na czym polega droga Jezusa zmierzająca do góry, przez jakie etapy ona prowadzi. W ten sposób Łukasz wychowuje swoją wspólnotę, czytelnika Ewangelii do przyjęcia mentalności ewangelicznej. Ewangeliczna droga z Jezusem prowadzi ostatecznie do *ἀνάληψις*, do Królestwa Bożego, ale dokonuje się przez utożsamienie się z całą drogą Jezusa.

„Wywyższenie Jezusa, które obejmuje Jego śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie, wyznacza koniec ziemskiej wędrówki Chrystusa a zarazem początek drogi Kościoła. Wniebowstąpienie Jezusa gwarantuje, że Jego czas będzie kontynuowany w epoce Kościoła, w którym – dzięki działaniu Ducha Świętego – będzie dokonywała się historyczna realizacja zbawienia Bożego. Kościół staje się ostatecznym etapem realizacji zbawienia w świecie” – podsumowuje Kostecki w niedawno opublikowanym artykule na temat ‘drogi’ jako element jedności literacko-teologicznej Ewangelii Łukasza

²² Długi tekst, ujęty jako droga Jezusa do Jerozolimy (9,51-19,27) odpowiada prawie w całości tzw. „Wielkiej interpolacji Łukasza”. Wielka interpolacja to ta część ewangelii, w której Łukasz odrywa się od akolucji Marka i w której znajduje się szczególnie dużo jego własnych tekstów. Według specjalistów jest to część najbardziej charakterystyczna dla Łukasza. Do akolucji Marka wraca autor w 18,15 (por. S. MĘDAŁA, «Czas Jezusa. Ewangelia według św. Łukasza» s. 346.)

²³ Opowiadanie to jest zdaniem M. Böhm (*Samaritanen und die Samaritanen bei Lukas*, s. 238) reliktem przedłukaszowej tradycji, której historyczne podłoże mogło być dla Łukasza i jego adresatów już tylko częściowo znane.

²⁴ Por. *Ewangelia według św. Łukasza. Tłumaczenie, wstęp i komentarz* Lublin: Wyd. KUL, 2005, s. 265.

i Dziejów Apostolskich²⁵. W w. 52 Łukasz informuje, że droga Jezusa wiedzie właśnie przez Samarię, która odmawia Jezusowi gościny.

Καὶ οὐκ ἐδέξαντο αὐτόν " *nie przyjęto Go* (w. 53). Pojawia się tu czasownik δέχομαι, teologicznie ważny termin. Może on oznaczać nie tylko nie przyjęcie Jezusa na nocleg, ale także nie przyjęcie orędzia Jezusa²⁶. Zauważmy już teraz, że termin ten powróci raz jeszcze w powiązaniu z Samarią w Dz 8,14, tzn. dokładnie w miejscu, w którym będzie mowa o tym, że Samaria przyjęła Słowo Boże (ὅτι δέδεκται ἡ Σαμάρεια τὸν λόγον τοῦ θεοῦ). Przypomnijmy, co powiedzieliśmy na temat analizy narratywnej, która zwraca uwagę na sygnały interpretacyjne pozostawione przez autora. Jesteśmy przekonani, że termin δέχομαι jest takim sygnałem odwołującym czytelnika do Dz 8,14!

Podstawą odmówienia Jezusowi gościnności jest zgodnie z tekstem cel Jego podróży, tzn. Jerozolima. Opowiadanie zakłada, więc, że adresaci-czytelnicy wiedzą, dlaczego Jerozolima jest dla mieszkańców wioski samarytańskiej powodem odrzucenia podróży Jezusa. „Historia zakłada prawdopodobnie wiedzę o tym, że we wioskach samarytańskich znajdowali się ludzie, którzy z Jerozolimą albo też z tamtejszym kultem świątynnym łączyli historię naznaczoną przemocą, którzy nie mieli już świątyni, miejsca pielgrzymkowego (...) i którzy odrzucali Jerozolimę jako centrum kultu religijnego” – pisze M. Böhm²⁷.

Łukasz skupia uwagę czytelników na reakcji dwóch uczniów (w. 54). Jest to zachowanie uczniów, którzy w nieprzyjnym świecie, na własnej skórze doświadczają losu Jezusa odrzuconego i nie potrafią się z tym pogodzić. Nawiązanie w reakcji Jana i Jakuba do 2 Krl 1,10.12 – gdzie na słowo Eliasza spada ogień na żołnierzy Achaza (dodajmy, że pochodzą oni z Samarii!) – uwidacznia, że nie chodzi w tej informacji o odmowę miejsca odpoczynku dla Jezusa, ale o odrzucenie Jego orędzia, a co za tym idzie wiary w Niego²⁸.

„Lecz On odwróciwszy się zabronił im” (στραφεὶς δὲ ἐπέτιμήσεν αὐτοῖς) (w. 55). Langkammer zauważa, że zwrot στραφεὶς nie odnosi się do uczniów, – co powszechnie przyjmuje się w komentarzach do tego fragmentu – lecz do drogi, którą Jezus decyduje się zmienić. Jezus nie został przyjęty na początku swojej działalności w rodzinnym Nazarecie (4,16-30) oraz na początku swej drogi do Jerozolimy. Jest to zdaniem Langkammera zapowiedź definitywnego odrzucenia Go w Jerozolimie w czasie męki (19,28-30). Jednak „Jezus się nie zniechęca. Kontynuuje tę drogę i idzie do innej wioski. [...] Jezus wiedział, że uczniowie ciągle nie pojmują, iż Jego droga do Jerozolimy prowadzi do śmierci krzyżowej dla zbawienia. Nadejdzie jednak chwila, kiedy to zrozumieją [...]. Jezus nie dziwi się Samarytanom, że Go nie przyjęli. Nie są gorsi od Jego rodaków”²⁹. Mieszkańcy samarytańskiego miasta odmawiają według Łukasza przyjęcia nie tylko żydowskim pielgrzymom, ale także odrzucają Mesjasza udającego się w kierunku Jerozolimy, tzn. krzyża i wywyższenia, czyli zbawczej śmierci, którą w tym mieście ma ponieść za całą

²⁵ D. KOTECKI, «‘Droga’ jako element jedności literacko-teologicznej Ewangelii Łukasza i Dziejów Apostolskich», w: *Dzieje Apostolskie: egzegeza, interpretacja, teologia*, BPT 1:2008, s. 65.

²⁶ Por. G. PETZKE, «δέχομαι», EWNT I, k. 702.

²⁷ M. BÖHM, *Samarien und die Samaritai bei Lukas*, s. 236-237. „Wrogość pomiędzy dwiema grupami etnicznymi stała się wręcz przysłowiowa, gdyż ukuto powiedzenie, które głosi: ‘Ten, kto je chleb Samarytan, jest równy temu, który je wieprzowinę’”. Za M. ROSIK, *Jezus i Jego misja. W kręgu orędzia Ewangelii synoptycznych*, Kielce: Verbum, 2003, s. 139.

²⁸ Por. M. BÖHM, *Samarien und die Samaritai bei Lukas*, s. 237.

²⁹ H. LANGKAMMER, *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 271.

ludzką. Uczestniczący w tym wydarzeniu uczniowie, ale także ci, którzy dowiadują się o zachowaniu Samarytan dzięki opowiadaniu Łukasza, powinni zrozumieć, że razem z Jezusem muszą wziąć na siebie także odrzucenie i prześladowanie³⁰. Jezus włącza uczniów w swoją drogę zbawienia, już na jej początku (9,52), kieruje na niej do uczniów swoje pouczenia. Świadczy to z jednej strony o tym, że uczeń ma kroczyć tą samą drogą, którą Bóg wyznaczył Jezusowi, z drugiej zaś, że pouczenia te stanowią drogowskaz dla przyszłej pracy ewangelizacyjnej w Kościele prowadzącej poza Jerozolimę, aż do krańców ziemi (Dz 1,8)³¹.

Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że Łk 9,51-56 odzwierciedla doświadczenie wspólnoty Łukasza. Być może potrafiła się ona rozpoznać w odrzuconych w Samarii posłańcach. Odrzucenie u Łk 9,51-56 zostaje natychmiast skorygowane dwoma pozytywnymi historiami: Łk 10,25-37 i Łk 17,11-19³². Każda z perykop jest mocno przepracowana redakcyjnie przez Łukasza i w sposób zamierzony umiejscowiona w kontekście ewangelii

W epizodzie z człowiekiem napadniętym przez zbójców zawarta jest pochwała miłośniergo Samarytanina (Łk 10,25-28.29-37). Historia uzdrowienia dziesięciu trędowatych (Łk 17,11-19) to druga przychylna Samarytanom wzmianka u Łk. Podkreślimy, iż perykopa ta powiązana jest z pytaniem o nadejście królestwa Bożego. Ponieważ jest w niej mowa o uzdrowieniu Samarytanina, to odpowiedź wyrażona w czasie teraźniejszym w Łk 17,21: „Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest”, może oznaczać dla czytelników, że wierzący Samarytanin należy już według słów Jezusa do tego Królestwa.

Obydwie historie ilustrują, że byli Samarytanie, którzy mocą swojej wiary należeli do zbawionych i uczestników królestwa Bożego. Wspólnocie, która miała trudności z innym rozumieniem kultu i częściowo inną interpretacją Tory Samarytan, mogło zostać pokazane za pomocą tych historii, że już Jezus jako Żyd związany z Jerozolimą i świątynią wiedział z jednej strony o trudnościach z tą grupą albo też ich doświadczył, z drugiej zaś nie potępił ich punktu widzenia, ale – o ile uwierzyli Mu członkowie tej grupy – mógł im ofiarować zbawienie. Intencje te wydają się także ważne dla Łukasza. Od Łk 2,34 wszystko przemawia za tym, że Łukasz obok Galilejczyków i Żydów rozumiał także Samarytan jako szczególną, kultycznie niezwiązaną z Jerozolimą część Izraela, która przez osobę i orędzie Jezusa została poprowadzona do „powstania lub upadku”. Także adresaci Łukasza musieli posiadać kontakty (a być może i trudności) z Samarytanami. W ósmym rozdziale Dziejów Apostolskich Łukasz umiejscawia opowiadanie o fackie przyjęcia wiary w Jezusa przez Samarytan.

³⁰ J. ERNST, *Das Evangelium nach Lukas* [RNT 3], Regensburg: Pustet, 1993⁶, s. 245-246.

³¹ Por. H. LANGKAMMER, *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 269.

³² Wszystkie trzy perykopy pokazują palestyńskie miejscowości i dużą znajomość rzeczywistych miejsc historycznych. Żadna z tych trzech perykop nie pozwala na wniosek, że Samarytanie są poganami, synkretystami czy też cudzoziemcami bojącymi się Boga. Każda za perykop zakłada u adresatów konkretną znajomość kraju i wiedzę na temat podobieństw i różnic pomiędzy Żydami i Samarytanami. Każda z perykop jest mocno przepracowana redakcyjnie przez Łukasza i w sposób zamierzony umiejscowiona w kontekście ewangelii (por. M. BÖHM, *Samaritanen und die Samaritaner bei Lukas*, s. 277).

4. DZ 8,4-25: SAMARYTANIE PRZYJMUJĄCY WIARĘ W JEZUSA

4.1 KONTEKST PERYKOPY – PRZEŚLADOWANIE CHRZEŚCIJAN JEROZOLIMSKICH

„Po pierwsze jest rzeczą historycznie prawdopodobną, że Szczepan został zamordowany w akcie linczu, ponieważ zakwestionował on kult świątynny. Po drugie, że po jego męczeństwie nastąpiło prześladowanie eksponowanych hellenistycznych judeochrześcijan, które doprowadziło do ich ucieczki i banicji z miasta”³³. W rzeczywistości akcja prześladowcza dotyczyć mogła jedynie hellenistów, na których padło podejrzenie, że w imię Jezusa odrzucają kult świątynny, głoszą koniec świątyni i mają zamiar zmieniać Torę Mojżesza (por. 6,11)³⁴. Judeochrześcijańscy, hellenistyczni uciekinierzy działają na wygnaniu jako wędrowni misjonarze. Prześladowanie powoduje pośrednio rozprzestrzenianie się poza Jerozolimę słowa chrześcijańskiej nowiny³⁵.

4.2 EWANGELIZATOR CIERPLIWIE UCZESTNICZĄCY W LOSIE JEZUSA ODNOSI SUKCES

W badaniach nad Nowym Testamentem perykopa ta nie znalazła jeszcze zainteresowania ze względu na Samarytan i powstałej w Samarii wspólnoty, ale przede wszystkim ze względu na pojawiającego się tu Szymona Maga. Łukasz także tu korzysta z dostępnej sobie tradycji, którą przeredagowuje. Co do tego panuje zgoda wśród egzegetów. Tekst dzieli się na cztery części: wersety 5-8 to opowiadanie o misji samarytańskiej Filipa, poprzedza je summariusium o zachowaniu uciekinierów (w.4). ww. 9-13 to szczegółowy przekaz o założeniu wspólnoty przez Filipa; ww. 14-17: przekazanie Ducha ewangelizowanym przez Piotra i Jana; ww.18-24: spór pomiędzy Szymonem i Piotrem.

Narracja o Filipie opowiada o mężczyźnie, który w Dz 6,5 pojawia się na drugim miejscu w liście siedmiu imion gremium kierowniczego mówiącego po grecku pierwotnej wspólnoty Jerozolimskiej. W Dz 21,8 otrzymuje on przydomek ewangelista (εὐαγγελιστής). ἐκήρυσσαν αὐτοῖς τὸν Χριστὸν głosił im Chrystusa (w. 5) Treścią przepowiadania jest

³³ W. ECKEY, *Die Apostelgeschichte: der Weg des Evangelium von Jerusalem nach Rom, Teilbd. 1: Apg 1,1-15,35*, Neukirchen-Vluyn: Neukirchener Verlag, 2000, s. 179.

³⁴ Por. tamże, s. 184.

³⁵ J. GNILKA, *Pierwsi chrześcijanie*, s. 344-345: „Helleniści, a więc ludzie mówiący językiem greckim byli tymi, którzy jako pierwsi otworzyli się na świat pogan. Wiąże się to z ich rozumieniem Prawa, które było odmienne niż u Hebrajczyków. Pośrednie potwierdzenie znajduje to w prześladowaniu hellenistów, którego ofiarą padł Szczepan. Hebrajczycy, do których należą Apostołowie, nie byli prześladowani. Jeżeli władze żydowskie zajmują negatywną postawę wobec jednej części chrześcijańskiego Kościoła Jerozolimy, drugą natomiast pozostawiają w spokoju, fakt ten musi być związany z jakimś zachowaniem, które raniło swoiste żydowskie odczucia. (...) Przypuszcza się, że helleniści – opierając się na wierze, że Jezus jest Mesjaszem i że wraz z Jego przyjściem nastał nowy świat – wyprowadzili stąd wniosek, że nie ma już potrzeby zachowywania Prawa kultowego, dotyczącego zwłaszcza świątyni. Tu należałoby szukać podstaw ich opozycji do świątyni” „Helleniści, którzy na skutek prześladowania znaleźli się w innych miastach, nie tylko zakładali Kościoły, ale – po raz pierwszy – zaczęli przyjmować do swych szeregów pogan. Jeśli nawet był to dłuższy proces, z czasem jednak byli oni wcielani w ich wspólnotę jako pełnoprawni jej członkowie. W przeciwstawieniu do Synagogi, nie odróżniali już członków pełnoprawnych, prozelitów i bojących się Boga i odrzucali związane z tym stopniowanie przywilejów i obowiązków, i wszystkich traktowali jednakowo. Nie wymagano już obrzezania. Jego miejsce zajął chrzest. W ten sposób usunięta została, tak starannie strzeżona, granica między Izraelem a poganami; zob. tamże, s. 345. (...) Było rzeczą jasną, że w tej sytuacji poganie zwracali się chętniej do judeochrześcijan niż do żydów. (...) Także dawniejszy prześladowca Kościoła Szawel-Paweł zwalczał tylko chrześcijańskich hellenistów i szczególnie gorszył się ich liberalną postawą wobec Prawa; zob. tamże, s. 346.

Chrystus, jak sumarycznie stwierdza w. 5b. W wersecie 12 treść przepowiadania zostaje bliżej dookreślona: są nimi Królestwo Boże i Imię Jezusa. Samarytanie oczekiwali zapowiedzianego w Pwt 18,15.18 proroka podobnego Mojżeszowi (Dz 7,37). Filip może nawiązać do tego oczekiwania. Jego kazanie misyjne odnosi sukces. Samarytanie przyjmują masowo przepowiadanie o Chryście (w. 6a)³⁶.

W. 14: Samaria przyjęła słowo Boże = δέδεκται ἡ Σαμάρεια τὸν λόγον τοῦ θεοῦ. „Przyjąć słowo Boże” to termin wczesnochrześcijańskiego języka misyjnego oznaczający wyznanie zbawienia w Chryście przypieczętowane przez chrzest³⁷. Samarytanie nie uwierzyli zatem cudotwórcy (Szymonowi Magowi), ale ewangeliście Filipowi. Na wieść o zaskakująco owocnej ewangelizacji w Samarii apostołowie wysyłają tam Piotra i Jana (w. 14b). Wg Łk 9,51-56 jednym z posłanych przez Jezusa do Samarytan był Jan. On posiadał doświadczenie zamknięcia Samarytan na Jezusa i Jego propozycję Królestwa Bożego. Apostołowie zbierają teraz owoce pracy Filipa. Mają specjalne zadanie przekazać ochrzczonym Ducha Świętego³⁸. Czasownik δέχομαι tworzy pomost do Łk 9,53. Ci, którzy dzielili doświadczenie οὐκ ἔδεξαντο αὐτόν teraz stają się świadkami czegoś przeciwnego. Czas perfektem, który w języku greckim wyraża trwanie czynności dokonanej, wskazuje na to, że misja jest zakończona a jej sukces trwa.

Misja w Samarii została tak umiejscowiona w Dziejach Apostolskich, że przedstawia pierwszy krok z Jerozolimy i drugie opowiadanie o utworzeniu wspólnoty. Nie ma tu mowy o misji wśród pogan, ale zgodnie z leżącym u podstaw Dz 1,6-8 słowem programowym Izajasza 49,6, chodzi o obiecane odbudowanie pokoleń Jakuba i zebranie Izraela. Temu odpowiada, że helleniści wyrzuceni z Jerozolimy zgodnie z Dz 11,19 głosili słowo wyłącznie Żydom. Dopiero od Dz 11,20 będzie jasne włączenie pogan do zbawienia Izraela.

Umiejscowienie tekstu 8,4-25 przed narracją o Etiopczyku (8,26-40) i historią o Korneliuszu (Dz 10) jest dowodem z tekstu na to, że misja w Samarii według ujęcia Łukasza dotyczyła żydowskiego, choć schizmatycznego ugrupowania. Opis misji w Dz 8,4-25 pokazuje, że w przypadku tamtej ludności chodziło jeszcze o grupę zobowiązaną do przestrzegania Prawa i obrzezania, a zatem o Izrael..

Sukces Filipa mógłby wzbudzić przypuszczenie wśród tych, którzy znali tekst z Łk 9,51-56, że Samarytanie okazali misjonarzowi wyrzuconemu z Jerozolimy ze względu na własną historię z Jerozolimą większą sympatię jak tym, którzy przybyli do nich tylko podczas pielgrzymki do Jerozolimy. Czytelnicy mogli mieć w pamięci synów Zebedeusza i ich pragnienie ukarania Samarii. Droga Piotra i Jana posiada teraz odwrotny kierunek,

³⁶ Treść przepowiadania Filipa zakłada u adresatów wiarę w jednego Boga. Głoszenie Chrystusa jako oczekiwanej postaci zbawczej jest typowo Żydowską nadzieją. Także Samarytanie żyli w oczekiwaniu eschatologicznej postaci zbawczej. Określenie τὸ ἔθνος τῆς Σαμαρείας = lud Samarii w w. 9 oznacza ludność regionu Samarii, która tworzyła własną wspólnotę religijną wewnątrz Izraela i przez to należała z perspektywy Jerozolimy do marginalnych ugrupowań (heretycznych) religijnego żydowskiego spektrum.

³⁷ Por. W. ECKEY, *Die Apostelgeschichte*, s. 196.

³⁸ Chrzest i udzielenie Ducha są wprawdzie istotnie związane ze sobą, ale nie zawsze mają miejsce w tym samym czasie. W przypadku około dwunastu uczniów w Efezie, którzy znali tylko chrzest Jana (19,1-6), otrzymają Ducha Świętego podobnie jak w Samarii dopiero po chrzcie w imię Jezusa poprzez nałożenie rąk Pawła (19,5-6). Zarówno u ewangelizowanych przez Filipa Samarytan jak przez Pawła doprowadzonych do chrztu w imię Jezusa uczniów w Efezie chodzi o integrację różnych samodzielnych grup żydowskich, które należały do ruchu, jaki wyszedł od Jezusa i jego uczniów. Por. tamże, s. 196.

z Jerozolimy do Samarii. Wcześniejsze pragnienie niszczącego ognia z nieba zostaje teraz skorygowane poprzez prośbę o Ducha Świętego dla tych, którzy przyjęli słowo. Działanie nie powinno być rozumiane jedynie jako uwierzytelnienie misji, ale także jako 'pojednanie' pomiędzy Jerozolimą i Samarią, które potwierdzone zostaje przez Ducha Świętego. Pokonanie różnic pomiędzy Żydami i Samarytanami przez Ducha Świętego jest także elementem łączącym tradycję Dz 8,4nn z J 4,23 nn.

5. PRZESŁANIE ŁUKASZOWEJ NARRACJI O EWANGELIZACJI SAMARYTAN

Prominentny niemiecki egzegeta T. Söding wskazał na funkcję łączącą (Verbindungsfunktion), jaką z punktu widzenia Nowego Testamentu pełnią Samarytanie. W Dziejach Apostolskich tworzą oni pomost pomiędzy wczesnochrześcijańską misją judeochrześcijan pośród Żydów, która dokonuje się na miejscu ostatniego działania, śmierci i zmartwychwstania Jezusa, a misją wśród pogan we wszystkich częściach świata³⁹.

Funkcją opowiedzianej przez Łukasza historii o Samarytanach było uwrażliwić uczniów na niebezpieczeństwa podczas wypełniania ich zadań i wpoić im właściwe zachowanie misjonarskie – pisze F. Bovon w komentarzu do tego fragmentu⁴⁰. Boży plan zbawienia nie urzeczywistnia się przez przemoc, ani w posłudze Jezusa ani apostołów, ani Kościoła, tylko przez słabość, co oznacza cierpliwe przyjęcie przegranej, cierpienia, odrzucenia. To poddanie ukazuje się ostatecznie jako moc, ponieważ współbrzmi ono z wolą Boga wyrażoną w zachowaniu Jezusa. Z tej mocy czerpie Jezus, gdy przeciwstawia się zwodniczemu planowi uczniów⁴¹. Bycie prześladowanym należy do czasu Kościoła. W sposób narracyjny Łukasz uczy, że Jezus odrzuca drogę bez trudności i dokładnie przez to poucza swoich uczniów. On uczy ich, że misja chrześcijańska będzie musiała poddać się takim samym żądaniom⁴². Łukasz formuje w ten sposób cierpliwego ewangelizatora, który podobnie jak Jego Mistrz, nie zraża się niepowodzeniem, doświadczeniem odrzucenia głosiciela i jego orędzia. Cierpliwy ewangelizator wie, że uczestniczy w losie swojego nauczyciela i Pana, który ostatecznie przecież zwycięża. Dowodem zwycięstwa jest radykalna zmiana, jaka dokonała się w Samarytanach.

Przesłanie Łukasza zawarte jest także w kompozycji narracji. Samaria, która w Łk 9,51-56 odrzuciła Jezusa i Jego propozycję Królestwa Bożego staje się w Dz 8,4-25 – tzn. po doświadczeniu Wielkanocy – miejscem niezwykle otwartości na uczniów Jezusa i ich orędzie zbawcze. Między jednym a drugim wydarzeniem ma miejsce dzień pomsty Boga. Dzień pomsty od Boga został przełożony do chwili, gdy Jezus będzie oddawał życie za wszystkich, także za tych, którzy Go nie przyjęli w samarytańskiej wiosce, choć szedł do Jerozolimy także dla nich. Dla ewangelizatorów Łukasz pozostawia ważne przypomnienie. Do nich należy podążać przed Panem, głosząc Jego orędzie o Królestwie, orędzie miłosierdzia. Dzień pomsty należy do Pana a nie do ewangelizatorów. Łukasz jawi się zatem jako pasterz i teolog, który poprzez medium swojego podwójnego dzieła poucza o cierpliwej postawie ewangelizatora. Ona przyniesie zaskakujące owoce w wyznaczonym przez Pana czasie.

³⁹ Por. T. SÖDING, *Jesus und die Kirche*, s. 126.

⁴⁰ Por. F. BOVON, *Das Lukasevangelium*, s. 24.

⁴¹ Por. tamże, s. 28.

⁴² Por. tamże, s. 30.

Zakończmy fragmentem homilii Benedykta XVI z Mszy inaugurującej Jego pontyfikat: „Ileż to razy chcieliśmy, aby Bóg okazał się silniejszym. Aby zdecydowanie uderzył, zniszczył zło, i stworzył lepszy świat. Wszystkie ideologie władzy usprawiedliwiają się w ten sposób, tak usprawiedliwiają zniszczenie wszystkiego, co mogłoby oprzeć się rozwojowi i wyzwoleniu ludzkości. Cierpimy z powodu cierpliwości Boga. Tymczasem wszyscy potrzebujemy Jego cierpliwości. Bóg stał się barankiem, mówi nam, że świat jest zbawiony przez Ukrzyżowanego, a nie przez tych, którzy krzyżują. Świat jest zbawiany dzięki Bożej cierpliwości, a niszczony przez ludzką niecierpliwość”.

BIBLIOGRAFIA

DZIADOŃ, D., «Ewangelie jako podręczniki inicjacji chrześcijańskiej według kard. C.M. Martiniego», w: *Prorok potężny czynem i słowem*, red. B. Szier-Kramarek, G. Kramarek, K. Mielcarek, Lublin: Wyd. B&G, 1997, s. 279-293. SÖDING, T., *Jesus und die Kirche. Was sagt das Neue Testament*, Freiburg–Wien: Herder, 2007; BÖHM, M., *Samarien und die Samaritai bei Lukas* [WUNT II/111], Tübingen: Mohr Siebeck, 1999; ECKEY, W., *Die Apostelgeschichte: der Weg des Evangelium von Jerusalem nach Rom, Teilbd. 1: Apg 1,1-15,35*, Neukirchen-Vluyn: Neukirchener Verlag, 2000; GNILKA, J., *Pierwsi chrześcijanie. Źródła i początki Kościoła*, Kraków: Wyd. „M”, 2004.

ZUSAMMENFASSUNG:

DIE AUSBILDUNG DER GEDULDIGEN VERKÜNDIGER VON DER GOTTES HERRSCHAFT AUF GRUND DER GESCHICHTE DER PROKLAMATION DES EVANGELIUMS AN DIE SAMARITANER IM LUKANISCHEN DOPPELWERK

Im lukanischen Doppelwerk findet sich die aus seinem Sondergut stammende Geschichte von den Samaritern, die zuerst nicht gastfreundlich gewesen waren gegenüber Jesus und seiner Jünger (Lk 9,51-56) und doch in der späteren Zeit der Verfolgung der Christen sehr offen waren für die Aufnahme der Jünger Jesu und ihre Botschaft vom Heil (Apg 8,4-25). Die Geschichte wurde tradiert, um die christlichen Missionare auf die Schwierigkeiten in der Evangelisierung vorzubereiten und ihnen richtiges (d.h. Jesu) Benehmen beizubringen. Die Studie gründet auf drei Thesen: 1. Das Lukasevangelium ist ein Werk, das aus der Erfahrung der Evangelisierung stammt und indem es die Werke Jesu tradiert, ordnet es in solcher Weise, dass es der Formation (Ausbildung) der christlichen Evangelisatoren dient. 2. Lukas hat die beiden Werke (Lukasevangelium und die Apostelgeschichte) von Anfang an als ein Werk in zwei Teilen konzipiert. Somit darf man die Ergebnisse der narrativen Analyse an das lukanische Doppelwerk heranziehen und aufschlussreich benutzen. 3. Lukas hatte das Sondergutmaterial über die Evangelisierung von Samarien zur Verfügung und benutzte es, um eine Paränese über die notwendige Geduld der christlichen Missionare anzubieten.

SŁOWA KLUCZE:

Ewangelizator, cierpliwość, Samaria, formacja ucznia.

KEY WORDS:

Evangelizer, patience, Samaria, discipleship.